

Omówienie, czyli świętowanie sukcesów i analizowanie porażek.

Transkrypcja nagrania inspiratorium dla rodzica.

Piotr Sienkiewicz: Zapraszamy do wysłuchania trzeciego inspiratorium dla nauczyciela z cyklu Kurs na relacje.

Karolina Kozak: Będziemy w nim rozmawiać, dlaczego warto podsumowywać z uczniami procesy i efekty ich działania;

Piotr Sienkiewicz: przyjrzymy się, jak to robić i na co uważać.

Karolina Kozak: Do korzystania z inspiracji zapraszają Karolina Kozak

Piotr Sienkiewicz: i Piotr Sienkiewicz.

Innowacja „Kurs na relacje” powstała w ramach projektu POPOJUTRZE 2.0 – KSZTAŁCENIE i jest współfinansowana ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, Program Operacyjny Wiedza Edukacja Rozwój.

Karolina Kozak: Czasami nazywamy je omówieniem, a czasami podsumowaniem. Podsumowanie to coś, co można robić samemu - i wtedy często mamy do czynienia z monologiem dorosłego, który znowu wie lepiej - a omawiamy wspólnie, wśród wszystkich zainteresowanych. I dlatego dzisiaj będziemy zachęcali jednak do omawiania. Dlaczego warto wprowadzić - lub podtrzymywać - ten zwyczaj? Omówienie to wydobywanie sensu i próba zrozumienia, co i dlaczego się wydarzyło, co doprowadziło do takiego efektu, jaki mamy - niezależnie od tego, jak ten efekt oceniamy.

Piotr Sienkiewicz: Omówienie pomaga nam lepiej zrozumieć perspektywę uczniów. Jest okazją do zastanowienia się i zachęcania młodych ludzi do autorefleksji nad tym, co w przyszłości chcieliby zmienić, a co powtórzyć. To także świetny pretekst do doceniania, wzmacniania poczucia własnej wartości i samoświadomości.

Karolina Kozak: Dla mnie omawianie jest ważne też z tego powodu, że pozwala poznać myśli, uczucia, motywację ucznia, a jednocześnie daje mi szansę podzielenia się tym, co ja czuję, widzę i myślę.

Piotr Sienkiewicz: Przychodzi mi do głowy przykład wycieczki. Wcześniej wspólnie wybraliśmy muzeum i tematykę warsztatu. Ja wracam z wyjścia przeszczęśliwy. Uważam, że edukatorka poruszyła wiele ważnych tematów, uczniowie byli zaangażowani, chętnie dzielili się swoimi przemyśleniami. W trakcie omawiania wycieczki dowiaduję się, że owszem, byli aktywni, ale nie dlatego, że temat ich porwał, tylko dlatego, że właściwie o tym samym rozmawiali w szkole, niczego nowego się nie dowiedzieli, a w ogóle to dyskusja była za krótka i prowadząca za szybko ją skończyła. I wychodzi na to, że jedyną mocną stroną wyjścia było to, że nie było lekcji.

Karolina Kozak: Podałś świetny przykład, który pokazuje, że w tej samej sytuacji ty myślisz i czujesz coś zupełnie innego niż czują i myślą twoi uczniowie. A przecież fakty są takie same: byliście na tym samym warsztacie. I dopóki o tym nie porozmawiacie, nie omówicie tego warsztatu, to nawet nie będziecie wiedzieć, że tak bardzo się różnicie w jego ocenie. Tylko o tym, jakie są wrażenia uczniów dowiesz się tylko wtedy, jeśli wcześniej już rozmawialiście ze sobą i uczniowie wiedza, że mogą mieć inne zdanie niż twoje i że przyjmiesz ich wypowiedzi ze spokojem i otwartością.

Piotr Sienkiewicz: Powiedziałaś wcześniej, że omówienie zakłada interakcję z drugą osobą, czyli ważne jest to, aby omawiając prowadzić dialog; żeby to nie był monolog dorosłego, który wie lepiej, jak było i jak być powinno, tylko partnerska rozmowa, bazująca na otwartych pytaniach i szczerym zaciekawieniu perspektywą

tej drugiej strony. Dla mnie ważne jest to, aby omawiając zadbać o odpowiednie warunki - czas, miejsce - ale też podmiotowość uczniów, czyli podejść do rozmowy z szacunkiem dla młodej osoby i jej odmiennej perspektywy.

Karolina Kozak: W szkołach stosujących ocenianie kształtujące świetną okazją do omawiania jest dawanie sobie informacji zwrotnej. Często ta informacja zwrotna dawana jest tylko w jedną stronę, do jakiejś pracy ucznia, ale nic nie stoi na przeszkodzie, aby uczniowie dawali też informacje zwrotne sobie nawzajem oraz pracującym z nimi nauczycielom. Omawianie i dawanie informacji zwrotnej uczniom przez innych uczniów jest też bardzo dobrą metodą na wprowadzenie dobrych praktyk podczas pracy zespołowej.

Piotr Sienkiewicz: No tak, każdy nauczyciel to zna: przy pracy zespołowej w grupie 4 osób pracuje jeden uczeń lub 2, a reszta albo nie robi nic, albo wręcz przeszkadza. Ci zaangażowani uczniowie wykonują wszystkie zadania, potem prezentują całość na forum klasy, bo zależy im na wywiązaniu się z zadania, a ci niezainteresowani nie dostają informacji, że coś było nie tak z ich strony. Jeśli wprowadzimy zwyczaj, że po każdej pracy zespołowej robimy jej omówienie, to prawdopodobnie poprawimy na przyszłość zaangażowanie tych, którzy zainteresowani pracą nie byli.

Karolina Kozak: Tak, wystarczy wprowadzić zwyczaj dawania sobie informacji zwrotnej wg kilku pytań: Jaki jest mój wkład w realizację projektu? Kogo z grupy chcę docenić przy okazji realizacji zadania i za co dokładnie? Jakie mam wnioski na przyszłość dotyczące realizacji zadań w grupach? Przyzwyczajanie uczniów, że każda praca grupowa jest tak omawiana, spowoduje, że z jednej strony wzrośnie ich motywacja do pracy, a z drugiej strony będą wyciągać wnioski na przyszłość.

Piotr Sienkiewicz: I w ten sposób wartościowa, ale oceniana jako trudna, forma pracy stanie się nowym, cennym nawykiem, uatrakcyjni i wzbogaci to, co dzieje się podczas lekcji, a my, nauczyciele, nie będziemy się obawiać tego, że rozwija ona kompetencje tylko kilkorgu uczniów w klasie.

Karolina Kozak: To, co tutaj wprowadza zmianę, to dialog. Czyli sami uczniowie mówią o swojej perspektywie, swoich pomysłach na zmiany, swoich wnioskach. I dokładnie na tych samych prawach i zasadach swoją perspektywą dzieli się nauczyciel. I bardzo ważna jest tutaj rola nauczyciela, bo on modeluje tę umiejętność dawania sobie informacji zwrotnej, odnoszenia się do ustalonych wcześniej kryteriów, mówienia o konkretach, ale też poruszania tematów trudnych w sposób nikogo nie wykluczający. Czyli modelowanie zasady: rozmawiamy o trudnej sytuacji, a nie o człowieku.

Piotr Sienkiewicz: Warto też pamiętać, że kiedy pojawiają się duże emocje, nie należy zaczynać omawiania. Wtedy jest zbyt duże ryzyko, że skręci to w zdecydowanie złą stronę. Więc proponuję wzięcie głębokiego oddechu, policzenie do 10 albo i więcej, uporządkowanie myśli i uświadomienie sobie, o co mi tak naprawdę chodzi, co chcę przekazać uczniom. Bądźmy konstruktywni, a nie wściekli, bo inaczej to nie jest omawianie, tylko wyżywanie się na uczniach. Nie modelujemy w ten sposób niczego dobrego i na pewno nie budujemy relacji.

Karolina Kozak: No chyba, że te emocje, które cię rozpierają, to radość. Tutaj nie musisz się wyciszać, oddychać głęboko czy liczyć do 10. Ta dobra energia, która w tobie jest, nikomu i niczemu nie zaszkodzi. A że w szkole uczniowie raczej rzadko słyszą pozytywne komunikaty na swój temat, to tym bardziej powiedz im o tym, co cię tak cieszy w tej sytuacji, czy ich zachowaniu. I zapytaj uczniów, jak oni się z tym mają.

Piotr Sienkiewicz: Jeszcze o tym nie mówiliśmy, ale warto przypomnieć, że omawiać można zarówno fakty, jak i emocje oraz wnioski. Tak samo jak warto omawiać nie tylko efekt, ale i proces, który do tego efektu doprowadził, bo jednak większość z nas ma tendencję do koncentrowania się tylko na efekcie. A przecież czasami jest tak, że efekt jest bardzo dobry (bo uczniowie przedstawili bardzo dobrej jakości prezentację), tylko proces, który do niego doprowadził, był niedobry (bo tylko jeden z czterech uczniów pracował nad tą prezentacją). Albo cała grupa z dużym zaangażowaniem nad czymś pracowała i było to dla nich bardzo miłe doświadczenie,

tylko nie osiągnęli założonego celu. I niezależnie od tego, czy omawiamy proces, czy efekt, to samo omawianie niczym się od siebie nie różni. właściwie proces omawiania niczym się w tych przypadkach nie różni.

Karolina Kozak: Zajęcia z wychowawcą to dobry moment, żeby modelować omawianie i budować ten nawyk. I nawet jeśli na początku uczniowie nie rozumieją, o co chodzi i dlaczego to jest ważne, to zachęcaj ich do tego. W ten sposób masz szansę i na poprawę jakości różnych rzeczy, które wspólnie robicie - czy to tej pracy grupowej, czy organizacji wycieczki, kiermaszu - jak i dłuższe zachowanie w pamięci dobrych rzeczy, tych, które wspólnie organizowaliście i które zakończyły się sukcesem i radością, a jedynym wnioskiem na przyszłość jest: oby tak dalej!

Piotr Sienkiewicz: To też dobry moment, żeby wzajemnie się doceniać, bo przecież każdy dał coś z siebie i dzięki temu efekt był tak dobry albo proces tak udany. Ale nawet jeśli chcemy poruszyć jakiś trudniejszy temat, to nie rezygnujemy z omawiania. Weźmy głęboki oddech, zadajmy naszym uczniom pytanie, jak oni widzą tę sytuację, czy są zadowoleni z wyniku, czy nie, jakie mają przemyślenia, a potem podzielmy się naszymi przemyśleniami. Powiedzmy o faktach i emocjach, powiedzmy o tym, czego potrzebujemy i czego nam zabrakło.

Karolina Kozak: Tylko pamiętajmy, że to jest dzielenie się, a nie narzucanie swojego punktu widzenia. No i że to my jako dorośli zawsze ponosimy odpowiedzialność za jakość tej rozmowy, za budowanie relacji z naszymi uczniami. No i jeszcze, że tak samo, jak słowa, których użyjemy w tej rozmowie, ważna jest nasza intonacja, mimika. Te same słowa wycedzone przez zaciśnięte zęby brzmią zupełnie inaczej niż to samo powiedziane z uśmiechem i otwartością.

Piotr Sienkiewicz: No i że jeśli wcześniej niczego nie omawialiśmy z naszymi uczniami, to zacznijmy omawianie od rzeczy prostszych, niekontrowersyjnych, bo inaczej sami sobie utrudniamy życie. Wybierzmy temat, który nie budzi dużych emocji po stronie naszych nastolatków. Jeśli nie mamy doświadczenia w omawianiu, to sami wcześniej potrenujmy z kimś dorosłym, jak takie omówienie może wyglądać, a dopiero potem przenośmy nasze doświadczenia na kontakt z nastolatkami.

Karolina Kozak: Generalnie ważne jest nasze nastawienie, to, czy faktycznie jesteśmy ciekawi perspektywy naszych uczniów, czy jest to z naszej strony czysta kurtuazja, bo i tak wiemy lepiej, co się wydarzyło i jakie mają być wnioski. Często będzie tak, że nasi uczniowie mają inny ogląd sytuacji niż my. Bądźmy otwarci na różne opcje, zadawajmy pytania i bądźmy autentycznie ciekawi tego, co nam powiedzą. Próbujmy zrozumieć ich motywację, poznać ich opinię dotyczącą tego, co poszło dobrze, a co należałoby w przyszłości poprawić i dlaczego.

Piotr Sienkiewicz: No i ważne jest to, żeby jednak nie wrzucać do rozmowy tekstów typu: czy ty naprawdę uważasz, że to było w porządku? Wszędzie tam, gdzie pojawia się ironia, sarkazm, złośliwość, podważanie kompetencji czy dobrej woli ucznia, to kończy się dialog, a zaczyna się udowadnianie, kto jest mocniejszy, kto tu rządzi, kto ma rację.

Karolina Kozak: No właśnie! A przecież nam nie zależy na udowadnianiu, kto silniejszy i kto ma rację! Niech rozmowa między dorosłym i nastolatkiem służy budowaniu relacji, niech zostawia po sobie wrażenie, że nawet trudne tematy warto poruszać, bo te rozmowy mogą prowadzić do dobrych rezultatów. Tylko trzeba dobrze taką rozmowę zacząć.

Piotr Sienkiewicz: A można ją dobrze zacząć od pytań typu:

- *Zakończyłeś to zadanie. Co myślisz o efektach? Jak Ci się pracowało?*
- *Z czego jesteś najbardziej dumna?*
- *Co było dla Ciebie największym wyzwaniem i dlaczego?*
- *Co chciałbyś zmienić, zrobić inaczej?*

- Czym się kierowałaś dokonując takiego wyboru, podejmując taką decyzję?
- Co Cię powstrzymywało od działania?
- Co chciałbyś zapamiętać, jakie wspomnienie zachować?
- Co ci pomogło w realizacji celu?
- Co ci przeszkadzało w działaniu? Czy masz na to jakiś wpływ? Jaki?
- Czy potrzebowałaś jakiegoś wsparcia w trakcie realizacji tego zadania? Czy je dostałaś?

Karolina Kozak: Pamiętajmy, że omawianie to nie jest strata czasu! To jest zysk, tak samo dla nas, jak i dla naszych uczniów. W obu przypadkach czasami jest to korzyść odroczone w czasie, ale tylko dzięki temu budujemy w nastolatkach refleksję i zwiększamy szansę na to, żeby w przyszłości podobna sytuacja potoczyła się lepiej, sprawniej, z mniejszą ilością błędów czy mniejszą frustracją po obu stronach.

Piotr Sienkiewicz: A inspiracje dotyczące tego, jak budować relacje poprzez rozmowy o wartościach, docenianie, planowanie i budowanie wytrwałości znajdziesz w naszych pozostałych inspiratoriach dla nauczyciela.

Karolina Kozak: Do usłyszenia!